

# DZIECIĘCY OGROD SPOŁECZ- NY

Ogród  
dla każdego  
dziecka.  
Każde dziecko  
w ogrodzie.

---

**pracownia k.** 

---

Adres:  
ul. Kalwaryjska 64/10  
30-504 Kraków

---

Kontakt:  
[biuro@pracowniak.pl](mailto:biuro@pracowniak.pl)

---

Współpraca:  
Marta Kula-Ulatowska  
[www.martakula.com](http://www.martakula.com)

---

Więcej e-booków:  
[www.pracowniak.pl/sklep](http://www.pracowniak.pl/sklep)

---

# Ogród społeczny

to wyznaczona przestrzeń na terenie miasta, zagospodarowana i uprawiana przez grupę mieszkańców. Jego początków upatruje się w rewolucji przemysłowej. Wspólnie uprawiane ogrody miały być wykorzystywane do pozyskiwania pożywienia, a także jako miejsce odpoczynku od zadymionego i zatłoczonego miasta. Szczególną rolę odegrały w trakcie Wojen Światowych. Zakładane wówczas masowo „Victory Gardens” pomogły przetrwać głód. W tym czasie amerykańskie Ministerstwa Edukacji oraz Spraw Wewnętrznych, finansowane przez Ministerstwo Wojny, rozpoczęły też kampanię „U.S. School Garden Army”, nawołując dzieci z całego kraju do uprawy ogrodów warzywnych. Akcja miała dwa cele – produkcję żywności w czasie kryzysu oraz edukację ogrodniczą i patriotyczną dzieci. Motto USSGA brzmiało: „Ogród dla każdego dziecka. Każde dziecko w ogrodzie”.

Inna teoria głosi, że ogrody społeczne mają wspólne źródło z ruchem Guerilla Gardening, czyli z ogrodniczą partyzantką. W latach 60-tych i 70-tych miasto Nowy Jork, chcąc zrekompensować deficyt mieszkaniowy, podniosło znacznie podatek od gruntów. To dodatkowe obciążenie przekraczało możliwości wielu mieszkańców, którzy w ten sposób zostali zmuszeni do opuszczenia swoich mieszkań. W zwartej zabudowie pojawiły się puste przestrzenie, które zaczęły przekształcać się w dzikie, nielegalne ogrody. Po raz pierwszy określenie Guerilla Gardening zostało użyte przez Liz Christy, amerykańską malarzkę, która z przyjaciółmi w 1973 r. zamieniła zaniedbany obszar na Lower East Side w Nowym Jorku w kwitnący ogród. Teren ten udało się uchronić przed sprzedażą i do dziś służy mieszkańcom jako Liz Christy Community Garden. Idea szybko rozprzestrzeniła się na inne dzielnice. Miasto doceniło trud mieszkańców. Ogrodnicy zadeklarowali, że udostępnią swoje ogrody w określonych porach dnia (np. w godzinach lunchu). W zamian zostali uznani za dzierżawców tych terenów, a miasto dofinansowało otworenie pierwszego biura Green Thumb, które zajmuje się organizacją i dostarcza materiały do budowy kolejnych ogrodów oraz pomaga w drobnych naprawach już istniejących. W roku 1979 założono American Community Garden Association, które działa w całej Ameryce.

Z ogrodami społecznymi wiąże się również niemieckie określenie „Zwischennutzung”, czyli dosłownie „międzyużytkowanie”. Określenie to powstało w Niemczech Wschodnich, gdzie podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej, można zaobserwować proces zwany „kurczeniem się miast” (niem. schrumpfende Städte, ang. shrinking city), polegający na pustoszeniu całych nieraz dzielnic, również w ścisłym centrum. Zjawisko to może mieć fatalne skutki dla rozwoju miast i stanowi poważny problem. Z drugiej jednak strony prowadzi do „odzyskiwania” przez miasto terenów otwartych, które mogą być wykorzystane np. jako tereny zieleni lub nowe, przyjaźniejsze osiedla. Koszty takiej operacji nie mogą być pokryte w całości przez miasto, dlatego część terenów przeznaczonych do przebudowy przez wiele lat pozostaje niezagospodarowana. Przy dobrej woli mieszkańców i odpowiednich instytucji tereny te mogą być mądrze wykorzystane. Podstawową zasadą działania jest to, że odbywa się to bez zmiany właściciela i stosunków prawnych. Nowe ukształtowanie terenu pozwala na podniesienie jakości życia mieszkańców okolicznych działek, często w bardzo gęstej zabudowie miejskiej. Tereny wykorzystywane są jako ogrody ozdobne czy warzywne, ale także jako zewnętrzne galerie.

Ten obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o naszych polskich ogrodach działkowych. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć czym są. Ich liczba stawia nas w czołówce państw europejskich. Trudno jednak nazwać je w pełni ogrodami społecznymi. Są raczej zbiorem mniejszych ogrodów, które funkcjonują jak przestrzenie prywatne, a nie wspólnym dziełem grupy ogrodników. Sposób przyjmowania nowych członków do wspólnoty działkowców również pozostawia wiele do życzenia. Każdy kto szukał ogrodu działkowego w swoim mieście wie, o czym mówię. Być może dlatego, mimo stosunkowo dużej liczby Rodzinnych Ogrodów Działkowych, w polskich miastach zaczęły pojawiać ogrody społeczne.

Otwarte dla każdego zainteresowanego, tworzone i wykorzystywane wspólnie. Idealne rozwiązanie dla osób, które chcą żyć w mieście, ale odczuwają potrzebę kontaktu z naturą. Dla tych, którzy lubią „grzebać w ziemi”. Paradoksalnie może to być również źródło pożywienia. Dziś na szczęście nie znamy pojęcia głodu (w skali kraju), ale wiele osób poszukuje alternatywy dla masowo produkowanej żywności. Ogrody społeczne to również okazja do spotkania. Prawdziwego, nie wirtualnego. Tego również zaczyna nam brakować. Do tego należy jeszcze dodać bardzo ważne zagadnienie, jakim jest Zespół Deficytu Natury, zdefiniowany przez Richarda Louva w książce „Ostatnie dziecko lasu”. Odsyłam do książki, bo temat jest obszerny. Coraz więcej badań wskazuje, że brak kontaktu z naturą skutkuje poważnymi problemami zdrowotnymi u dzieci i młodzieży, zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Richard Louv i społeczność zgromadzona wokół Children & Nature Network od lat zachęca nauczycieli, rodziców, opiekunów do jak najczęstszego wychodzenia z dziećmi do lasu, na łąkę i do ogrodu właśnie. Podobny cel ma nasza akcja „Idziemy na pole”, a także niniejszy e-book.

Ogrody społeczne jeszcze nie zadomowiły się na dobre w świadomości Polaków, a my już chcemy iść krok dalej. A co! Zachęcamy do budowania

## Dziecięcych Ogródów Społecznych!

Czym różnią się od tradycyjnych ogrodów społecznych? Niczym lub wszystkim. Zależy jak podejmiemy do tematu. Idealną sytuacją byłoby gdyby w każdym ogrodzie potrzeby dzieci zostały uwzględnione. Wyobrażam sobie jednak, że powstają ogrody, których głównymi odbiorcami są dzieci i służą na przykład przedszkolom, szkołom czy świetlicom środowiskowym, które nie mają własnej zielonej przestrzeni. Takie miejsce mogłoby służyć również za rodzaj przygodowego placu zabaw (tzw. adventure playground), który jest budowany i rozwijany przez dzieci pod okiem playworkera (więcej o playworkerach w e-booku „Playworker. Animator na placu zabaw”).

O czym należy pamiętać zapraszając dzieci do ogrodu? Z jednej strony o zapewnieniu im bezpieczeństwa – zabezpieczeniu zbiorników na deszczówkę, starannym wykończeniu podestów i obrzeży, wyeliminowaniu roślin trujących, ale też o zadbaniu o przestrzeń do zabawy – dodaniu elementów takich jak szałas, podesty, tunele. Przykładów na takie elementy jest bardzo wiele – podajemy je w dalszej części publikacji. Ogród dla dzieci to również doskonałe miejsce do nauki o przyrodzie, ekologii, ale też matematyki, języka (polskiego i każdego innego) czy działania twórcze. W dalszej części e-booka znajdziesz również pomysły na warsztaty dla dzieci.

### WYPOSAŻENIE DZIECIĘCEGO OGRODU SPOŁECZNEGO

**Rabaty.** To oczywiste. Dzieci również mogą i chcą uprawiać ogród. Ułatwi im to podniesienie rabat, choćby na wysokość kilkunastu centymetrów. Nie chodzi o to, żeby rączki miały bliżej (dzieci raczej nie mają problemów ze schylaniem się), ale o to, żeby nóżki niechcący nie podeptały upraw. Ciekawym rozwiązaniem może być uprawa ziół lub sałat na palecie.

**Inspekt lub szklarnia.** Wyższa szkoła jazdy, ale i ciepłe miejsce, żeby się schronić podczas jesiennych porządków.

**Stół.** Idealne miejsce do prowadzenia warsztatów, wielu prac związanych z przygotowaniem roślin (sianiem nasion, przesadzaniem), a także z obróbką plonów. No i oczywiście jako miejsce spotkań i wspólnych posiłków.

**Podest.** Pełni podobne funkcje jak stół, ale dla młodszych dzieci jest bardziej dostępny. Można na nim bezpiecznie usiąść, bez obawy o „złapanie wilka”, posłuchać bajki, pograć w grę, zrobić piknik.

**Tipi.** Lub inny szałas, baza. Po prostu jakieś miejsce do schowania się, do zabawy

w dom i wielu, wielu innych. Najprostsze rozwiązanie to kilka kijów wbitych w ziemię i związanych na szczycie, obrośniętych pachnącym groszkiem lub innym pnączem. Na wiosnę warto spróbować zrobić szałas z żywej wikliny.

**Karmnik.** I domek dla owadów. Te dwie rzeczy mogą zrobić już dzieci w wieku przedszkolnym. Przy okazji warsztatów uczymy dzieci odpowiedzialności za stworzenia mniejsze od nas, a także dajemy im szansę podpatrzenia fascynującego życia ptaków i owadów.

**Łąka.** Skoro już zapraszamy dzikich zapylaczy warto dać im stołówkę. Kawałek dzikiego terenu porośniętego „chwastami” będzie stanowiło niezwykłą pożywkę nie tylko dla owadów, ale i dla dziecięcej wyobraźni.

**Magazyn Natury.** Tak nazywam skrzynie, kosze lub inne pojemniki, w których przechowywane są kasztany, żołądźce, szyszki, patyki, kamyki i inne dary natury. Można je wykorzystać na milion sposobów, np. „gotując” jesienną zupę. Dobrze, żeby pojemniki miały otwory odprowadzające wodę deszczową. Materiały można też ułożyć na ziemi i stworzyć „ścieżkę bosych stóp”.

**Kuchnia błotna.** Skoro mamy produkty potrzebujemy jeszcze miejsca, gdzie przyrzadzimy te pyszne naturalne „potrawy”. Kawałek blatu, małe garnki, miseczki, drewniane łyżki, wszelkiego rodzaju pojemniczki i... przyzwolenie na bałagan i brudne ubranie.

**Kłody.** Pierńki i głązy. Do ćwiczenia równowagi, do siedzenia, do skakania. Spokojnie, odpowiednio przygotowane kłody i pierńki, a nawet głązy są bezpieczne. Mówi o tym nawet norma PN-EN 1176 dotycząca bezpieczeństwa na placach zabaw. Pamiętaj tylko o tym, żeby usunąć drzazgi i sprawdzić stan kory. Dobrze zagłębić nieco kłody w ziemi, aby uniknąć przesunięcia.

**Woda.** Pod różnymi postaciami. Woda potrzebna jest oczywiście do podlewania roślin, ale w upalne dni warto przynajmniej ustawić większą miskę lub dmuchany basen, gdzie dzieci będą mogły się pochłapać. Idealnie, gdyby na terenie ogrodu znalazło się oczko wodne, gdzie można obserwować rozwijające się kijanki czy śledzić poślizgi wysmukłe.

**Błoto.** Woda plus ziemia równa się błoto. Trzeba się z tym pogodzić. Jeśli nie chcemy, żeby błoto rozprzestrzeniało się po całym ogrodzie wyznaczmy mu (i dzieciom) specjalne miejsce przeznaczone na tego typu zabawy.

**Trawnik.** Większa, niezdefiniowana przestrzeń potrzebna jest tak samo jak dokładnie urządzone grządki, szałas czy kuchnie do zabawy. Na trawniku można grać w piłkę (zadbajmy o to, by nie ucierpiały najcenniejsze nasadzenia), zrobić piknik, zorganizować zawody skoków w workach, zagrać w berka, rzucać frisbee, albo po prostu poleżeć i popatrzeć na chmury.

**Ogródek dla elfów.** Niewielki pojemnik z roślinami, które dzieci urządzają po swojemu. Dodadzą miniaturowe domki, chodniczki, huśtawki i inne ogrodowe elementy w skali mikro. Jak może to wyglądać? Zobacz krótką instrukcję: [muzea.malopolska.pl/cwiczenia/ogrodek-dla-elfow](http://muzea.malopolska.pl/cwiczenia/ogrodek-dla-elfow).

**Kompostownik.** Może przybrać różne formy. Tradycyjny jest przewiewny i może być wykonany z desek lub palet. Można również zbudować lub kupić kompostownik beztlenowy, w którym stosuje się efektywne mikroorganizmy (EMy).

**Skrzynia.** Na narzędzia i zabawki. Warto zainwestować w dobre, prawdziwe narzędzia, ale w odpowiednim rozmiarze. Plastikowa łopata jest dobra do zabawy w piasku, w ogrodzie przyda się metalowa, z drewnianą rączką. Obecnie na rynku dostępne są nawet siekiery w rozmiarze XS.

## **WARSZTATY W OGRODZIE I O OGRODZIE**

W Dziecięcym Ogrodzie Społecznym musi znaleźć się przestrzeń do prowadzenia warsztatów. Edukacja ogrodnicza uczy dzieci podstawowych czynności wykonywanymi w ogrodzie, ale jej nadrzędnym celem jest zbliżenie dzieci do świata roślin i zwierząt, a przez to wykształcenie w nich poczucia odpowiedzialności za otaczający nas świat. Warsztaty w ogrodzie społecznym mogą być skierowane do dzieci

z osiedla lub wspomagać edukację szkolną – rozplanowanie grządek na matematyce, opis ogrodu na języku polskim, ulubione zabawy w ogrodzie na języku obcym, eksperymenty na fizyce i chemii, budowa karmnika na zajęciach technicznych. Poniższe przykłady zostały opracowane przez Martę Kulę w ramach cyklu ArtEko oraz przez pracownię k. w ramach cyklu Mała AAAK.

**MK Ogród Prababci.** W tradycyjnych polskich ogrodach dużą rolę odgrywał tzw. przedogródek. Przy dworach przybierał formę okrągłego, wypielegnowanego klombu, przy wiejskich chałupach kipił kolorami kwiatów. Malwy, floksy, róże, nasturcje, dalie, słoneczniki. *Namaluj lub narysuj ulubione kwiaty. Połącz swoją pracę z rysunkami innych dzieci.*

**MK Nie tylko prostokąt.** Rabaty w ogrodzie nie muszą być prostokątem. Ogród jest jak obraz. Jego poszczególne elementy tworzą większą kompozycję i powinny współgrać ze sobą. *Zaprojektuj nietypową rabatę. Może mieć formę kolistą, przypominać nieregularną plamę lub labirynt. Pomyśl, jakie rośliny mogłyby na niej rosnąć.*

**MK Zróbmy sobie grządkę.** Permakultura to troska o ludzi i zwierzęta, poszanowanie natury i sprawiedliwy podział. Ogrody permakulturowe są bliskie naturze, ponieważ wiele możemy się od niej nauczyć. Odpowiednio przygotowany ogród nie wymaga wielkich nakładów pracy. Zamiast przekopywać ziemię możemy zbudować grządkę nakładając kolejne warstwy tektury, patyków, ziemi, kompostu i słomy. *Stwórz warstwową grządkę. Poznaj kolejne metody, które uczynią Twój ogród bardziej przyjazny naturze.*

**MK Więcej, więcej roślin.** Rośliny w ogrodzie można rozmnażać na różne sposoby – przez podział większej rośliny, wysiewanie nasion, podział korzeni. Niektóre metody są bardziej czasochłonne, ale za to tańsze. Jesienią możemy zebrać nasiona przekwitłych roślin i wysiać je wiosną. Dzieliąc rośliny na mniejsze możemy zaproponować sąsiadom wymianę roślin lub zorganizować kiermasz. *Zrób mikroszklarnię. Misceczkę po jogurcie wypełnij ziemią, posiej nasiona, przykryj folią. Obserwuj jak kiełkuje roślina.*

**MK Pomagamy sobie wzajemnie.** Świat roślin i zwierząt jest ze sobą ściśle połączony. Wiele organizmów pomaga sobie wzajemnie. Owady zapylają rośliny, ale też zjadają szkodniki. Dzięki nim mamy owoce i warzywa. Czasami to one potrzebują pomocy. *Zbuduj hotel dla owadów zapylających. Możesz użyć skrzynek po owocach lub zbić konstrukcję z desek. Do wypełnienia użyj gałązek, suchej trawy, trzciny, gliny, starych gazet. Zadbaj o otoczenie hotelu. Ustaw go w sąsiedztwie pachnących roślin.*

**K. Mobilne ogrody.** Tęskniąc za przyrodą w mieście staramy się znaleźć sposób, aby znów mogła nas cieszyć. Stawiamy doniczki na balkonach i parapetach, ale też na dachach, tworzymy zielone ściany, a gdy się przeprowadzamy – zabieramy rośliny ze sobą. *Narysuj lub zbuduj makietę ogrodu, który można przemieszczać.*

**K. Instytut Żdźbła Trawy.** Grashalminstitut to nazwa projektu realizowanego przez Thomasa Maya. W centrum jego działań jest trawa, a dokładniej źdźbło trawy. Bada fenomen trawy, dokumentuje, prowadzi wykłady, warsztaty. *Zbierz dużo patyczków, wystrugaj „źdźbła trawy”, pomaluj je na zielono i „zasadź” w ogrodzie.*

**K. Miniaturowe światy.** Steve Wheen wypełnia zielenią dziury w drogach i chodnikach. Ten pochodzący z Londynu artysta postanowił nie tylko zazielenić ubytki w drogach, ale stworzyć miniogrody. Swoje instalacje uzupełnia mebelkami dla lalek i resorówkami. *Znajdź dziurę w chodniku, wypełnij ziemią, zasadź roślinę, dodawaj kolejne elementy, tak aby powstał miniaturowy park lub plac zabaw.*

**K. Knitt graffiti.** Knitt graffiti polega na dekorowaniu miasta (drzew, pomników, ogrodzeń, a nawet autobusów) przy użyciu robionych na drutach i na szydełku robótek ręcznych. Pomysłodawczynią włóczkowego graffiti jest Magda Sayeg. *Weź ścinki tkanin (idealne będzie Zpagetti), udekoruj pobliskie drzewo lub ogrodzenie.*

**K. Land Art.** Land Art, czyli Sztuka Ziemi może przybierać najróżniejsze formy – od gigantycznych, ciągnących się kilometrami zasłon Cristo, po lodowe, delikatne rzeźby Andy'ego Goldsworthy'ego. Prace wykonane w otwartym krajobrazie, z użyciem naturalnych materiałów, niezależnie od skali mają cechę wspólną – są niezwykle inspirujące. *Zbierz naturalne materiały, takie jak liście, szyszki, patyki, kamienie. Ułóż z nich obraz.*

## **PRZYKŁADOWY OGRÓD DEDYKOWANY DZIECIOM**

**Projekt „Ogród Malowany” powstał w ramach konkursu „Inspiracje w przestrzeni”, organizowanego w 2017 r. przez wydawnictwo Abrys, gdzie otrzymał wyróżnienie. Projekt udostępniamy na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Oznacza to, że możesz go skopiować, rozpowszechniać, adaptować na własne potrzeby, np. dostosować do własnej działki, wykorzystać we wniosku do budżetu obywatelskiego. Jedyne warunki to podanie autora projektu w następujący sposób: „Na podst. oprac. aut. pracownia k. i Marta Kula”. Więcej szczegółów na temat licencji znajdziesz pod linkiem: <https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>.**

Ogród Społeczny to miejsce tworzone przez ludzi i dla ludzi, to miejsce otwarte, łączące. W naszym projekcie szczególny nacisk kładziemy na dzieci odwiedzające sąsiednie place zabaw i uczęszczające do pobliskiego przedszkola. Poprzez swoją formę i lokalizację ogród z pewnością przyciągnie również inne grupy. Ogród Społeczny to MIEJSCE SPOTKAŃ, okazja do poznania się, integracji, rozmów o wspólnej przestrzeni. Duży nacisk kładziemy na EDUKACJĘ. W ogrodzie dzieci mają możliwość obserwować jak zmienia się przyroda podczas kolejnych pór roku, dowiadują się skąd biorą się rośliny, jak się je uprawia, karmniki pozwalają na obserwację ptaków, domki dla owadów i kwiaty – dzikich zapylaczy. Stosowanie ekologicznych rozwiązań, takich jak biohumus, efektywne organizmy EMY, kompostowanie, zielony nawóz, synergiczne uprawy, a także spotkania i wykłady na ten temat podniosą świadomość dorosłych użytkowników i być może zachęcą do podobnych działań w innych miejscach. „Ogród Malowany” to również miejsce TWÓRCZEJ EKSPRESJI. W centralnym kręgu można przeprowadzić warsztaty przyrodnicze i plastyczne. Podest może być wykorzystywany przez dzieci jako „baza” i scena dla miniprezentacji. Okienko w płocie to miejsce do zabaw w sklep czy aptekę, ale też zachęta do zagłębienia do ogrodu. Drewniana ściana może służyć jako miejsce przywieszania ogłoszeń oraz jako sztalugi do malowania. Wiklinowe kosze wypełnione szyszkami, kasztanami, kamykami stanowią ozdobę, a także materiał do zabawy, np. w gotowanie „żołędziowej zupy”. Ogród porusza wszystkie ZMYŚLY. Kwiaty mienią się żywymi kolorami, pachną, liście szeleszczą, dzwonki dzwonią, żwir, piasek, kora pozwalają poznać różne faktury.

Forma ogrodu nawiązuje do mandali. Kolistą, podniesioną rabatą wypełnioną warzywami, kwiatami i poziomkami tworzy barwny OBRAZ. Kształt ogrodu oraz zróżnicowanie kolorystyczne jest w tym wypadku szczególnie ważne – ogród otoczony jest blokami, ich mieszkańcy będą więc oglądać to miejsce z góry. Warto zadbać, aby był to dobry widok. Centrum ogrodu to MIEJSCE SPOTKAŃ. Pieńki zachęcają do siadania w mniejszych i większych kręgach. W tym miejscu powinien stać długi stół, z rozciągniętym powyżej zadaszeniem z żagla oraz oświetleniem z lampek solarnych. Obrzeża ogrodu odpowiadają czterem porom roku. WIOSNA to nowe życie. Inspekt dla siewek pozwoli na samodzielną uprawę roślin z nasion. W tym miejscu może stać również zbiornik na wodę deszczową i kompostownik. LATO to bogactwo owoców. Wśród owocowych krzewów można odpocząć, a dzieci chętnie schowają się w tipi zrobionym z kijów obrośniętych pnączami (np. pachnącym groszkiem). „JESIENNE” kolory podkreślają krzewy, ale też wielobarwne hamaki. ZIMĄ lubimy schować się w przytulnym kąciku. Dzieci mogą budować „bazy”, a ptaki znajdują pożywienie w karmnikach.

Dobra przestrzeń nigdy nie jest w pełni zaprojektowana. Tym bardziej dotyczy to Ogrodu Społecznego. To jego użytkownicy powinni decydować o tym, jak ich ogród będzie się rozwijał. Jeśli to możliwe – powinien się również rozrastać. Wokół wyznaczonego kwadratu mogłyby pojawić się pasy krzewów, a między nimi stoły do gry w szachy, leżaki do czytania książek. Pasy tworzyłyby rodzaj labiryntu, miejsce zabaw, ale też schronienie i pożywienie dla ptaków i owadów. A dla mieszkańców okolicznych bloków byłby to „żywy obraz”, który rośnie i rośnie, aż w końcu zmienia w MALOWANY OGRÓD całą przestrzeń międzyblokową.

## DO SAMODZIELNEGO WYKONANIA NA WARSZTATACH:

- karmniki
- domki dla owadów
- inspekt
- tipi z tyczek
- kosze pełne darów natury
- ogródek dla elfów
- kompostownik z EMami
- dzwonki

## LISTA ZAKUPÓW NA POCZĄTEK:

- drewniany podest z używanych palet: 250,-
- wiklinowy płotek rabaty: 400,-
- wiklina na żywy, wysoki płot: 300,-
- ziemia ogrodowa: 120,-
- pieńki i kłody: 320,-
- zbiornik na deszczówkę (używany): 60,-
- stół: 500,-
- drewniany płot z okienkiem: 1000,-
- słupy na hamaki i żagiel (w sumie 6 szt.): 600,-
- hamaki: 60,-
- żagiel: 290,-
- lampki solarne: 100,-
- roślinność: 1000,-

**suma: 5000,-**

